

# Spór Trumpa o cła trafia do Sądu Najwyższego: walka o uprawnienia prezydenta i strategię gospodarczą



W ramach dramatycznej eskalacji trwającej wojny handlowej prezydent Donald Trump zwrócił się do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych o szybkie rozpatrzenie orzeczenia sądu niższej instancji, który uznał za niekonstytucyjne zastosowanie przez niego ustawy o międzynarodowych uprawnieniach ekonomicznych w sytuacjach nadzwyczajnych (IEEPA) w celu nałożenia ceł.

Krok administracji jest wynikiem rosnących obaw dotyczących gospodarczych i politycznych skutków agresywnej polityki celnej Trumpa, która od momentu jego powrotu na stanowisko prezydenta w styczniu stanowi fundament jego strategii gospodarczej.

29 sierpnia Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych dla Okręgu Federalnego wydał orzeczenie niekorzystne dla administracji Trumpa, stwierdzając, że prezydent przekroczył swoje uprawnienia wynikające z IEEPA, nakładając cła bez wyraźnej zgody Kongresu. Sąd argumentował, że IEEPA, uchwalona w 1977 r., nie przyznaje prezydentowi uprawnień do nakładania podatków, w tym ceł, bez ważnego upoważnienia Kongresu. Orzeczenie to rzuciło cień niepewności na trwające negocjacje zagraniczne i zagroziło już wynegocjowanym umowom handlowym.

„Ustawa IEEPA, podpisana przez prezydenta Jimmy’ego Cartera w 1977 r., przyznaje prezydentowi Stanów Zjednoczonych uprawnienia do ogłoszenia stanu wyjątkowego i nałożenia ograniczeń gospodarczych, takich jak sankcje lub embarga handlowe, na obce państwa lub podmioty zagrażające bezpieczeństwu narodowemu” – wyjaśnił Enoch z Brighteon.AI. „Umożliwia ona również międzynarodową konfiskatę mienia cywilnego, jeśli w grę wchodzi interesy Stanów Zjednoczonych (np. waluta lub udział obywateli), pozwalając na zajęcie mienia wyłącznie na podstawie prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, bez konieczności formalnego skazania”.

W swojej petycji do Sądu Najwyższego administracja Trumpa argumentuje, że decyzja sądu niższej instancji „poważnie podważa zdolność prezydenta do prowadzenia rzeczywistej dyplomacji oraz ochrony bezpieczeństwa narodowego i gospodarki Stanów Zjednoczonych”. Administracja zwraca się do sądu najwyższego o rozpatrzenie argumentów już w listopadzie, mając nadzieję na uchylenie orzeczenia, które mogłoby przywrócić cła i potwierdzić uprawnienia prezydenta do stosowania ceł jako narzędzia polityki zagranicznej.

Przedmiotowe cła są częścią szerszej agendy handlowej Trumpa, która obejmuje wzajemne cła mające na celu zmniejszenie deficytu handlowego oraz cła na import z krajów takich jak Chiny, Kanada i Meksyk w celu ograniczenia przemytu fentanylu i innych nielegalnych narkotyków do Stanów Zjednoczonych. Administracja twierdzi, że cła te mają kluczowe znaczenie dla promowania pokoju i bezprecedensowej prosperity gospodarczej, a odmowa przyznania prezydentowi uprawnień w zakresie ceł naraziłaby kraj na działania odwetowe w handlu bez skutecznej obrony.

Jednak walka prawna ma daleko idące konsekwencje wykraczające poza politykę handlową administracji. W szczególności małe przedsiębiorstwa zostały mocno dotknięte cłami i niepewnością co do swojej przyszłości. Jeffrey Schwab, reprezentujący powodów, wyraził przekonanie co do argumentów prawnych

przeciwko cłom, stwierdzając: „Oba sądy federalne, które rozpatrywały tę sprawę, zgodziły się, że IEEPA nie daje prezydentowi nieograniczonych uprawnień w zakresie ceł”. Schwab podkreślił poważne szkody, jakie cła te wyrządzają małym przedsiębiorstwom, zagrażając ich przetrwaniu.

Wykorzystywanie ceł jako narzędzia wpływu gospodarczego i politycznego ma kontrowersyjną historię. Na przykład ustawa celna Smoot-Hawley z 1930 r. jest często wymieniana jako czynnik, który pogłębił Wielki Kryzys. Poleganie Trumpa na cłach przypomina dawne polityki protekcjonistyczne, ale z nowoczesnym akcentem, który obejmuje wykorzystywanie ich jako środka nacisku w renegotjowaniu umów handlowych i wywieraniu presji politycznej na partnerów handlowych.

Trump bronił swojej polityki celnej, argumentując, że ożywi ona krajowy przemysł, stworzy więcej miejsc pracy w fabrykach, zmniejszy deficyt federalny, a nawet obniży ceny żywności. Zasugerował również, że cła skłonią zagraniczne firmy do przeniesienia swoich zakładów produkcyjnych do Stanów Zjednoczonych, aby uniknąć ceł importowych. Krytycy ostrzegają jednak, że cła mogą zdestabilizować globalne łańcuchy dostaw, zwiększyć inflację i doprowadzić do niedoborów podstawowych towarów.

Decyzja Sądu Najwyższego o podjęciu sprawy i ostateczne orzeczenie będą miały znaczący wpływ na równowagę sił między władzą wykonawczą a ustawodawczą. Argumentacja administracji opiera się na założeniu, że uprawnienia prezydenta do regulowania importu w sytuacji stanu wyjątkowego są szerokie i niezbędne dla bezpieczeństwa narodowego. Tymczasem przeciwnicy twierdzą, że konstytucja przyznaje uprawnienia do nakładania podatków i ceł Kongresowi, a nie prezydentowi.

W miarę rozwoju sporu stawka ekonomiczna i polityczna jest wysoka. Wynik nie tylko zadecyduje o przyszłości polityki celnej Trumpa, ale także stworzy precedens dla wykorzystania uprawnień prezydenta w handlu i polityce zagranicznej. Decyzja

Sądu Najwyższego będzie uważnie obserwowana przez przedsiębiorstwa, decydentów politycznych i opinię publiczną, ponieważ będzie miała wpływ na kształt polityki handlowej Stanów Zjednoczonych w nadchodzących latach.

---

# **Trump żąda od firm farmaceutycznych uzasadnienia rzekomego sukcesu szczepionki przeciwko COVID i jej naukowych podstaw**



Po usunięciu Paula Offita i jego podstępnych popleczników z FDA i CDC, prezydent Trump jest na dobrej drodze do oczyszczenia branży szczepionkowej, która jest pełna farmaceutycznych oszustów, toksycznych szczepionek i propagandy, twierdzącej, że każda szczepionka, jaka kiedykolwiek została wyprodukowana, jest „bezpieczna i skuteczna”, choć wiemy, że jest dokładnie odwrotnie. Podobnie jak w przypadku przemocy w Waszyngtonie, teraz w końcu zajmuje się przemocą związaną ze szczepionkami.

W Świąto Pracy były prezydent Donald Trump wezwał firmy farmaceutyczne do ujawnienia wszystkich danych dotyczących szczepionek i terapii przeciwko COVID-19, sugerując, że

producenci powinni ponosić odpowiedzialność za wszelkie ujawnione problemy. W poście na Truth Social Trump napisał, że widział „niezwykłe” informacje od firmy Pfizer i innych, które nie zostały upublicznione, dodając: „Chcę, żeby je pokazali TERAZ... i wyjaśnili ten BAŁAGAN, tak czy inaczej!!!”.

Trump zakwestionował, czy operacja Warp Speed, inicjatywa jego administracji mająca na celu szybkie opracowanie szczepionki, była naprawdę tak skuteczna, jak twierdzi wielu. Zauważył, że sprzeczne opinie na temat bezpieczeństwa i skuteczności szczepionek wywołały zamieszanie, pozostawiając agencje takie jak CDC i osoby takie jak sekretarz zdrowia Robert F. Kennedy Jr. pod presją, aby rozstrzygnąć tę debatę.

Jego uwagi zbiegły się w czasie z szeroko zakrojonym przeglądem bezpieczeństwa i skuteczności szczepionek przeciwko COVID-19, przeprowadzonym przez rząd pod kierownictwem Komitetu Doradczego ds. Praktyk Szczepień (ACIP) Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC). Senator Bill Cassidy (R-La.) powtórzył apel Trumpa o przejrzystość, podkreślając, że decyzje dotyczące zdrowia publicznego wymagają jasnych i wiarygodnych danych.

Reakcje na komentarze Trumpa były natychmiastowe. Dyrektorka generalna Children's Health Defense, Mary Holland, stwierdziła, że jego oświadczenie „może zapowiadać większą szczerą”, powtarzając stanowisko CHD, że szczepionki przeciwko COVID-19 są niebezpieczne i nieskuteczne. Lekarz internista, dr Clayton J. Baker, określił te uwagi jako „doniosłe”, sugerując, że sygnalizują one utratę zaufania do zapewnień firm farmaceutycznych i potencjalnie otwierają drzwi do ponownej oceny zarówno operacji Warp Speed, jak i szerszej reakcji na COVID-19.

Krytycy wielkich firm farmaceutycznych, w tym kręgarz Ben Tapper, wskazali na przeszłe problemy prawne firmy Pfizer, argumentując, że ślepe zaufanie do tej firmy jest nieuzasadnione. Adwokat Rick Jaffe powiedział, że gdy

prezydent zażąda odpowiedzi, „CDC, FDA i producentom leków będzie znacznie trudniej utrzymać milczenie”, co może oznaczać początek prawdziwej odpowiedzialności.

W międzyczasie administracja Bidena i Kennedy'ego wprowadziła kilka istotnych zmian w polityce. FDA niedawno zakończyła nadzwyczajne zezwolenie na stosowanie szczepionek przeciwko COVID-19, ograniczając szczepienia do osób z grupy podwyższonego ryzyka ciężkiego przebiegu choroby, pozostawiając jednak dostęp do szczepionek po konsultacji z lekarzem. Niektóre apteki, w tym CVS i Walgreens, zareagowały ograniczeniem lub wprowadzeniem wymogu posiadania recepty na szczepionki przeciwko COVID w wielu stanach, co spowodowało zamieszanie dotyczące dostępności szczepionek. ACIP ma spotkać się 18 września, aby głosować nad zaktualizowanymi zaleceniami dotyczącymi szczepionek, chociaż zmiany w kierownictwie CDC spowodowały niepewność co do terminu.

Niektóre stany, takie jak Nowy Meksyk, pracują nad „usunięciem barier” w dostępie do szczepionek, nawet jeśli eksperci prawni ostrzegają, że stany nie mogą unieważnić przepisów FDA regulujących uprawnienia do szczepień. Zmieniająca się sytuacja podkreśla rosnące napięcia między nadzorem federalnym, władzami stanowymi i zaufaniem publicznym.

Eksperti ds. zdrowia publicznego zauważają, że przywrócenie zaufania będzie wymagało przejrzystości wszystkich zaangażowanych agencji i firm. Jak ujęła to profesor Linda Simoni-Wastila z Uniwersytetu Maryland: „Jeśli nasz kraj ma kiedykolwiek zaufać CDC, FDA, Narodowemu Instytutowi Zdrowia i innym instytucjom rządowym, konieczne jest ujawnienie prawdy”.

Wezwanie Trumpa do wielkich firm farmaceutycznych, aby uzasadniły szczepionki przeciwko COVID-19, zwiększa presję polityczną w debacie, która jest daleka od rozstrzygnięcia – i może wpłynąć na to, jak Amerykanie postrzegają zarówno dotychczasowe decyzje dotyczące pandemii, jak i przyszłą politykę zdrowia publicznego.

---

# Nienawiść do Trumpa rozszerzyła się teraz na Muska



Nienawiść w sercach i umysłach wielu ludzi lewicy jest po prostu zdumiewająca. Spędziwszy całe życie na ważnym śledzeniu i angażowaniu się w amerykańską scenę polityczną, nigdy nie widziałem czegoś tak ekstremalnego, jak gorzka nienawiść i gniew skierowany w stronę Donalda Trumpa.

Teraz, tak jak miłość rozszerza się tak, że rodzic może kochać drugie i trzecie dziecko tak samo jak pierwsze, najwyraźniej nienawiść polityczna również może się rozszerzyć.

Podczas gdy nienawiść do prezydenta Trumpa nie osłabła, a w rzeczywistości wzrosła z powodu wielu jego zarządzeń wykonawczych, nienawiść w sercach wielu liberałów rozszerzyła się również na Elona Muska.

Kilka lat temu wspominałem w felietonie, że należę do męskiego klubu książki. Właśnie skończyliśmy czytać długą, ale łatwą w odbiorze biografię Muska autorstwa Waltera Isaacsona.

Nigdy nie czytałem książki, która sprawiłaby, że poczułbym się tak nieudany. Czułem się dobrze, mogąc pomóc tysiącom ludzi podczas mojej kariery nauczyciela, prawnika, sędziego i kongresmena, zwykle w niewielki sposób, ale wciąż bardzo ważny

dla tych ludzi.

Ale wszystko, co robił (i robi) Musk, było OGRÓMNE i prawie wszystko zamieniło się w złoto. Magazyn Forbes oszacował jego wartość netto do 2025 roku na 397 miliardów dolarów i stwierdził, że jest najbogatszym człowiekiem na świecie.

Jest człowiekiem odnoszącym największe sukcesy na świecie, z wyjątkiem najważniejszego – jego życia osobistego.

Spłodził 12 dzieci z trzema różnymi kobietami, z których tylko jedna była jego żoną. Pracuje przez całą dobę, pozostawiając niewiele czasu swoim dzieciom, z których jedno jest obecnie transpłciową kobietą, która zmieniła nazwisko, ponieważ nie chce mieć nic wspólnego z Muskiem.

Był trzykrotnie rozwiedziony (dwukrotnie z jedną ze swoich żon) i miał wiele krótkotrwałych związków. Ma zespół Aspergera – formę autyzmu – który powoduje, że ma trudności w relacjach społecznych z innymi ludźmi. Zwolnił wiele osób, które dla niego pracowały.

Wydaje się być bardzo bogatym, bardzo błyskotliwym człowiekiem i jestem pewien, że miał wiele chwil wielkiej radości. Ale wydaje się być nigdy niezadowolonym, bardzo nieszczęśliwym człowiekiem.

Ale pomimo jego osobistych problemów, uważam, że amerykańscy podatnicy są bardzo szczęśliwi, że mają go pomagającego Donaldowi Trumpowi na szczycie naszego rządu federalnego.

Jego sukces wydaje się wynikać z tego, że kwestionuje każdy wymóg, zasadę, regulację i wydatek, i zawsze chce wiedzieć, czy coś można zrobić lepiej, taniej i szybciej. Żaden szczegół nie jest zbyt mały.

Jestem dumny, że mogę szczerze powiedzieć, że gdyby wszyscy głosowali tak, jak ja przez 30 lat w Kongresie, nie mielibyśmy żadnego długu federalnego, a nasz naród byłby znacznie

silniejszy.

Ale sposób Demokratów, wspomagany i podżegany przez niektórych Republikanów, polegał na głosowaniu za każdym rodzajem wydatków, a następnie płaceniu za nie poprzez połączenie podatków i ogromnej inflacji naszej waluty,

Z niefortunnym wyjątkiem wielu miliardów trafiających do Izraela, Trump i Musk podejmują pierwsze poważne wysiłki na rzecz ograniczenia wydatków federalnych.

Każdy, kto nie uważa, że należy to zrobić (przy naszym zadłużeniu wynoszącym obecnie niezrozumiałe 36 bilionów dolarów), powinien przeczytać to z bestsellerowej biografii Erica Metaxasa „Bonhoeffer”:

*Dla Niemiec rok 1923 był katastrofalny. Marka niemiecka, która zaczęła tracić na wartości dwa lata wcześniej, zaczęła spadać. W 1921 r. spadła do 75 marek za dolara, w następnym roku do 400, a na początku 1923 r. spadła do 7000. Ale to był dopiero początek smutków.*

*Niemcy zaczęły uginać się pod presją wywiązania się z płatności określonych w Traktacie Wersalskim. Wynikające z tego zawirowania gospodarcze sprawiły, że ponure warunki sprzed kilku miesięcy wyglądały jak stare dobre czasy: w sierpniu dolar był wart milion marek; a we wrześniu sierpień wydawał się jak za starych dobrych czasów. W listopadzie 1923 r. dolar był wart około czterech miliardów marek niemieckich.*

W latach poprzedzających ten krach Niemcy były uważane za najlepiej wykształcony kraj na świecie. Nasza największa depresja miała miejsce 16 lat po utworzeniu Systemu Rezerwy Federalnej, który rzekomo miał zapobiegać podobnym sytuacjom u nas.

Zbyt wielu naszych rodaków naiwnie sądzi, że niemiecka inflacja z lat 20. nie może się wydarzyć tutaj. Może, jeśli

Trump, Musk i inni przegrają walkę o zapanowanie nad wydatkami federalnymi.

[Źródło](#)

---

# **Droga do cyfrowych mandatów identyfikacyjnych: Jak regulacja mediów społecznościowych może zmienić prywatność online**



W szybko zmieniającym się krajobrazie cyfrowym, dążenie do zaostrzenia przepisów dotyczących mediów społecznościowych zyskuje na popularności w całych Stanach Zjednoczonych. Connecticut, Nebraska i Utah znajdują się w czołówce tego ruchu, z proponowanymi przepisami, które mają na celu ograniczenie wpływu mediów społecznościowych na nieletnich. Chociaż środki te są określane jako niezbędne kroki w celu ochrony dzieci, stanowią one również znaczącą zmianę w kierunku obowiązkowych cyfrowych systemów identyfikacji. Zmiana ta może mieć daleko idące konsekwencje dla prywatności w Internecie i wolności osobistej, rodząc krytyczne pytania o przyszłość Internetu.

# Connecticut: Ukierunkowanie algorytmów i nakładanie ograniczeń czasowych

Connecticut's House Bill 6857, zatytułowany „An Act Concerning the Attorney General's Recommendations Regarding Social Media and Minors”, jest jednym z najbardziej ambitnych projektów regulacji treści w mediach społecznościowych dla młodych użytkowników. Prokurator generalny William Tong, głośny zwolennik ustawy, argumentuje, że platformy mediów społecznościowych celowo wykorzystują algorytmy uczenia maszynowego, aby utrzymać zaangażowanie użytkowników, zwłaszcza dzieci. „Algorytmy te analizują zachowanie użytkowników, aby dostarczać im coraz bardziej atrakcyjne treści, co moim zdaniem jest szczególnie szkodliwe dla dzieci” – twierdzi Tong.

Jeśli ustawa HB6857 zostanie przyjęta, nałoży ona kilka rygorystycznych środków:

**Rekomendacje algorytmiczne:** Zakaz rekomendacji treści opartych na algorytmach dla nieletnich, chyba że rodzic wyraźnie wyrazi na to zgodę.

**Ograniczenia czasowe:** Zablokowanie dostępu do mediów społecznościowych dla dzieci między północą a 6 rano i nałożenie dziennego limitu użytkowania wynoszącego jedną godzinę.

**Zgoda rodziców:** Wymaganie od rodziców podjęcia aktywnej decyzji dotyczącej dostępu ich dziecka do algorytmów, upewniając się, że wiąże się to z czymś więcej niż zwykłą zgodą na kliknięcie.

Tong podkreśla znaczenie zaangażowania rodziców: „Jeśli pojedynczy rodzic zdecyduje, że chce, aby jego dziecko miało dostęp do algorytmów, że może sobie z tym poradzić, może to zrobić, ale musi podjąć taką decyzję”.

Pomimo tych intencji, ustawa uznaje również wyzwania związane ze skuteczną weryfikacją wieku. Tong odrzuca pogląd, że gigantom mediów społecznościowych brakuje zasobów, aby wdrożyć solidne środki weryfikacji wieku: „To do tych firm, które każdego roku zarabiają biliony dolarów na nas wszystkich, należy wymyślenie, jak skutecznie blokować wiek, weryfikować wiek młodych ludzi i weryfikować zgodę rodziców. Wiemy, że samo umieszczenie strony z napisem „Masz 18 lat czy nie?” i kliknięcie „Tak” lub „Nie” nie wystarczy. To nie wystarczy”.

## **Nebraska: Rozszerzenie wymagań dotyczących cyfrowego dokumentu tożsamości**

Nebraska LB383, ustawa o prawach rodzicielskich w mediach społecznościowych, przyjmuje podobne, ale odmienne podejście. Ustawa nakłada na firmy zajmujące się mediami społecznościowymi obowiązek wdrożenia „rozsądnej weryfikacji wieku” w celu zablokowania nieletnim dostępu do platform bez zgody rodziców. Według Unicameral Update, akceptowalne metody weryfikacji obejmują cyfrowe identyfikatory i zewnętrzne usługi uwierzytelniania wieku. Podmioty te byłyby zobowiązane do usunięcia danych osobowych po weryfikacji, ale ustawa nadal budzi obawy co do ilości danych osobowych, które użytkownicy muszą podać.

Prokurator generalny Mike Hilgers postrzega zaangażowanie w mediach społecznościowych jako skałkulowany model biznesowy: „To nie są przypadkowe algorytmy, które przypadkowo przyciągają dzieci. Są one zaprojektowane, ponieważ jednymi z najbardziej lukratywnych klientów, jakich można znaleźć w tym obszarze, są dzieci”. Pomimo zapewnień o usuwaniu danych, krytycy ostrzegają, że przepisy te mogą stanowić precedens dla szerszych wymagań dotyczących cyfrowej identyfikacji, potencjalnie zmniejszając anonimowość w Internecie.

# Utah: Odpowiedzialność App Store i kontrola rodzicielska

Ustawa Senatu Utah nr 142 (SB142), czyli App Store Accountability Act, przenosi punkt ciężkości na sklepy z aplikacjami. Ustawa wymagałaby od sklepów z aplikacjami weryfikacji wieku użytkownika przed zezwoleniem na pobieranie. Jeśli użytkownik jest niepełnoletni, jego konto musiałoby być powiązane z kontem rodzica, a rodzice weryfikowaliby jego tożsamość – potencjalnie za pomocą karty kredytowej – przed udzieleniem dostępu.

Mechanizm egzekwowania prawa w SB142 jest szczególnie agresywny. Nieprzestrzeganie przepisów byłoby klasyfikowane jako „zwodnicza praktyka handlowa” zgodnie z prawem stanu Utah, dając rodzicom prawo do podjęcia kroków prawnych przeciwko dostawcom sklepów z aplikacjami. Przepis ten podkreśla nacisk ustawy na kontrolę rodzicielską i odpowiedzialność.

## Szersze implikacje ekspansji cyfrowego ID

Podczas gdy ustawy te są rzekomo ukierunkowane na ochronę dzieci, stanowią one również znaczący krok w kierunku bardziej monitorowanej i kontrolowanej przestrzeni cyfrowej. Cyfrowe systemy identyfikacji, niezależnie od tego, czy są to identyfikatory wydawane przez rząd, karty kredytowe czy usługi weryfikacji stron trzecich, mogą zasadniczo zmienić internet. Krytycy twierdzą, że gdy kontrole tożsamości staną się standardem, mogą one wykroczyć poza media społecznościowe, utrudniając anonimowy dostęp online.

Joel R. McConvey, pisząc dla jednego z serwisów technologicznych, podkreśla globalny trend w kierunku weryfikacji wieku. „W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy

weryfikacja wieku dla treści online zmieniła się ze stosunkowo niszowej kwestii w priorytetowy punkt programu dla rządów, aktywistów i największych nazwisk w branży technologicznej”. Tendencja ta jest widoczna w różnych działaniach legislacyjnych, od brytyjskich wytycznych Ofcom po trwające testy technologii weryfikacji wieku w Australii.

Google i Meta, dwie największe firmy technologiczne, już teraz skłaniają się ku weryfikacji wieku. Google ogłosiło, że wykorzysta algorytmy uczenia maszynowego do oszacowania wieku użytkowników YouTube, mając na celu zapewnienie odpowiednich do wieku doświadczeń i zabezpieczeń. Meta podobno idzie w ich ślady, testując podobne technologie.

Jednak sytuacja prawna jest złożona. Sędzia federalny w Teksasie tymczasowo zablokował część stanowej ustawy SCOPE, powołując się na obawy dotyczące pierwszej poprawki. Główny radca prawny FIRE Bob Corn-Revere argumentuje: „Stany nie mogą blokować dorosłym możliwości angażowania się w legalne wypowiedzi w imię ochrony dzieci, ani nie mogą powstrzymywać nieletnich przed ideami, które rząd uważa za nieodpowiednie”.

## **Równoważenie bezpieczeństwa i wolności**

Nacisk na regulację mediów społecznościowych w Connecticut, Nebrasce i Utah odzwierciedla rosnące obawy dotyczące wpływu platform cyfrowych na młodych użytkowników. Chociaż środki te mają na celu ochronę dzieci, podnoszą również ważne pytania dotyczące prywatności, wolności osobistej i przyszłości Internetu. W miarę postępu prac nad tymi ustawami debata prawdopodobnie będzie się nasilać, zmuszając decydentów, firmy technologiczne i społeczeństwo do zmagania się z kompromisami między bezpieczeństwem a wolnością w erze cyfrowej.

---

**Nic dziwnego, że większość celebrytów popiera FAŁSZYWE NARRACJE lewicy, ponieważ politycy Demokratów defraudują BILIONY i płacą im za PROPAGANDĘ.**



Jak chciałbyś otrzymać 20 milionów dolarów tylko za uścisk dłoni jednego z największych oszustów stulecia i udawanie, że jesteś dobroczyńcą? Cóż, jedynym haczykiem jest to, że musisz być już sławny i nigdy nie zdradzić przykrywki oszustów. Dokładnie to zrobili Angelina Jolie, Sean Pen, Ben Stiller, Van Dam i Orlando Bloom. Tak, największe gwiazdy Hollywood zostały przyłapane na gorącym uczynku przez śledztwa DOGE za podróżowanie na Ukrainę w celu zrobienia sobie zdjęć i nagrań wideo z uściskami dłoni Proxy-War-King of Ukraine, niejakiego niesławnego Zelensky'ego.

Czy zastanawiałaś się kiedyś, dlaczego Hollywood cały czas promuje największe kłamstwa, takie jak zmiany klimatyczne i syndrom Trumpa? Nie trzeba szukać dalej niż miliony dolarów, które po prostu wręczono tym celebrytom za uścisk dłoni oszusta, który pomógł reżimowi Bidena zdefraudować biliony

dolarów, ponieważ USAID jest odkrywane jako największa kradzież pieniędzy w historii świata, o łącznej wartości 4,7 biliona dolarów, a śledztwo trwa zaledwie 4 tygodnie.

**USAID zapłaciło hollywoodzkim gwiazdom 40 milionów dolarów za uścisk dłoni Zelensky'ego, aby Amerykanie poparli wojnę zastępczą, którą reżim Bidena wykorzystał do prania bilionów dolarów.**

Zaczniemy od Angeliny Jolie, której wręczono 20 000 000 dolarów, aby weszła do pokoju i uścisnęła dłoń oszustowi Władimirowi Zelensky'emu, aby Amerykanie ponownie poparli oszustwo The Russia. Sean Penn wręcza Zelensky'emu trofeum Oscara po tym, jak zapłacono mu 5 000 000 dolarów za forsowanie kłamstw wojennych. To obrzydliwe. Ben Stiller dostał \$4,000,000 za siedzenie przy stole z Zelensky'm i wychwalanie go jako kolejnego Mesjasza.

Orlando Bloomowi zapłacono 8 000 000 dolarów za uścisk dłoni Zelensky'ego i kopnięcie puszek z oszustwem dalej w dół drogi. Porozmawiajmy o kompleksie wojskowo-przemysłowym. Teraz hollywoodzkie gwiazdy trzymają ręce głęboko w skrzyni wojennej. Van Dam, podupadły aktor walczący, otrzymał 1 500 000 dolarów za tę samą propagandową inscenizację uścisku dłoni. Masz już dość?

Nadal wierzysz w lewicowe kłamstwo, że Ukraina to niewinny mały kraj, który jest zastraszany i bito przez wielką, wredną Rosję? Wciąż myślisz, że NATO jest jakimś wielkim sojuszem krajów czyniących dobro dla świata i trzymających komunizm na dystans? To wszystko są tylko przykrywki dla schematów Ponziego, które utrzymują Amerykanów w niewiedzy, wspierając

ich własny upadek ich własnymi ciężko zarobionymi pieniędzmi.

Wszystko to dobiega końca, ponieważ dwóch najbogatszych i najmądrzejszych ludzi na świecie faktycznie troszczy się o Amerykę i prowadzi dochodzenie w sprawie tego oszustwa. Miejmy nadzieję, że wszyscy zamieszani w to przestępcy trafią za to do więzienia.

Obserwuj obrzydliwe szaleństwo bogatych gwiazd Hollywood, które karmią własną chciwość i wypełniają swoje kieszenie milionami dolarów, za które płacą amerykańscy podatnicy. Nic dziwnego, że inflacja jest tak zła. Nadal zastanawiasz się, dlaczego płacisz 8 dolarów za karton jajek? Czy potrafisz powiedzieć USAID bez zakneblowania? Zobacz tych lewackich oszustów z Hollywood w akcji. YouTube stara się jak może, aby zablokować te filmy, ale nadal możesz kliknąć link, aby wyświetlić je na YouTube

[Ben Stiller selling America out](#)

[Sean Penn selling America out for millions](#)

---

# Czy naprawdę możemy obciąć połowę budżetu wojskowego? Na pewno!



Zawodzący dźwięk, który można było usłyszeć w zeszły czwartek, był chórem podżegaczy wojennych z Beltway, krzyczących z rozpaczy po sugestii prezydenta Trumpa, że nie ma powodu, aby Stany Zjednoczone wydawały bilion dolarów na „obronę”.

„... Jednym z pierwszych spotkań, jakie chcę odbyć, będzie spotkanie z prezydentem Chin Xi i prezydentem Rosji Putinem, i chcę powiedzieć, że zmniejszymy nasz budżet wojskowy o połowę. Możemy to zrobić i myślę, że będziemy w stanie to zrobić” – powiedział prezydent dziennikarzom.

Tym stwierdzeniem prezydent Trump obalił jeden z największych mitów naszych czasów, szczególnie wśród Republikanów, że większe wydatki na wojsko są niezbędne do zapewnienia nam bezpieczeństwa. Istnieje ogromna i dobrze finansowana sieć interesów politycznych i przemysłowych, które zależą od utrzymania tego mitu, od producentów broni, przez media głównego nurtu, po think tanki i nie tylko. Dlaczego? Ponieważ większość tego, co nazywa się „wydatkami na obronę”, ma niewiele wspólnego z obroną tego kraju i wiele wspólnego z wzbogacaniem politycznie dobrze powiązanych osób.

Utrzymanie tego globalnego imperium wojskowego doprowadziło Stany Zjednoczone do bankructwa, jednocześnie czyniąc nas mniej bezpiecznymi i mniej wolnymi. Prezydent Trump zdaje się to rozumieć. Ale kompleks wojskowo-przemysłowy i jego cheerleaderki od dziesięcioleci forsują ideę, że nie możemy przetrwać bez ciągłego zwiększania ich budżetów.

Dzięki pracy „Departamentu Efektywności Rządu” dowiadujemy się, że wiele z tego, co zostało sprzedane jako „niezbędne wydatki”, nie jest niczym w tym rodzaju. Weźmy na przykład USAID. Byliśmy przekonani, że agencja ta karmi biednych, promując jednocześnie najlepsze amerykańskie wartości za granicą. Dzięki DOGE dowiedzieliśmy się, że pieniądze te były przeznaczane na absurdy, takie jak finansowanie transgenderowych przedstawień kukiełkowych w Peru.

Dowiadujemy się również, że duża część pieniędzy USAID była przeznaczana na faktyczne obalanie demokratycznych rządów za granicą – a także manipulowanie zagranicznymi mediami i promowanie cenzury „dysydenckich” głosów w kraju i za granicą. USAID nie tylko nie pomagało krajom za granicą, ale wręcz im szkodziło!

Podobnie jak w przypadku USAID, kiedy będziemy w stanie zobaczyć, na co idzie bilionowy budżet wojskowy, Amerykanie w pełni zdadzą sobie sprawę, że byli okłamywani przez dziesięciolecia. Dlatego potrzebujemy pełnego audytu Pentagonu i pełnej przejrzystości jego wyników.

Potrzebujemy również zmiany polityki. Amerykanie zaczynają rozumieć ekonomiczne koszty utrzymywania globalnego imperium wojskowego. Podatnicy amerykańscy są zmuszeni do pokrywania ponad połowy całego budżetu NATO, podczas gdy kraje europejskie grzechoczą szabelkami w kierunku Rosji i grożą wojną. Jeśli Europa czuje się tak zagrożona przez Rosję, dlaczego nie pokrywa kosztów własnej obrony? Dlaczego biedni Amerykanie muszą płacić za obronę bogatych Europejczyków? Czy nie mamy już tego dość?

Mam wielką nadzieję, że prezydent Trump zrealizuje swój plan drastycznego zmniejszenia naszego rozdętego budżetu wojskowego. Możemy zacząć od zamknięcia setek baz wojskowych za granicą, wycofania naszych żołnierzy z innych krajów i wyeliminowania naszych ogromnych zobowiązań wobec NATO i innych organizacji międzynarodowych.

Będziemy bogatsi, bezpieczniejsi i szczęśliwsi.

[Ron Paul](#)

---

# Były dyrektor USAID ujawnia głęboko zakorzenioną korupcję i marnotrawstwo



Były dyrektor Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID) przyznał, że agencja ta przez lata była centrum marnotrawstwa i korupcji. Mark Moyar, który objął stanowisko dyrektora w lutym 2018 r., pojawił się w Fox News, aby szczegółowo opisać problemy, które napotkał podczas swojej kadencji, która została zainicjowana przez ćwiczenie orientacyjne, które uznał za niekonwencjonalne.

Ćwiczenie, znane jako „spacer przywilejów”, przypisało mu tożsamość skandynawskiej kobiety, podkreślając postrzegane systemowe przywileje i wady. Moyar wspominał: „Więc zrobiłeś krok naprzód, jeśli to miało zastosowanie, a jeśli nie. Skończyłem blisko przodu, a rdzenna kobieta z niechcianą ciążą i męska prostytutka byli na drugim końcu, a potem rozmawialiśmy o naszych przywilejach”.

Według Moyar, USAID często zmieniało markę inicjatyw, aby nadać im pozory zgodności z priorytetami pierwszej administracji Trumpa, powołując się na przykład, w którym feministyczny klub książki dla kobiet, rozpoczęty za administracji Obamy, został przekształcony w wysiłek antyterrorystyczny.

„Pierwszym zniechęcającym sygnałem było to, że powiedziano mi: 'Większość ludzi tutaj nie chce zgłaszać korupcji'”.

Ostatecznie zostałem zwolniony na podstawie fałszywego oskarżenia, podczas gdy osoby zaangażowane w korupcję zachowały swoje stanowiska” – powiedział Moyer.

Na początku tego tygodnia ujawniono, że USAID wydało miliony na projekty związane z duchem czasu, od oper transpłciowych w Kolumbii po posiłki dla bojowników Al-Kaidy w Syrii.

Prezydent Donald J. Trump ma nakazać prawie wszystkim pracownikom federalnym USAID na całym świecie wzięcie urlopu administracyjnego, z kilkoma wyjątkami. The

---

## Zarządzenie Trumpa blokuje finansowanie szkół, w których obowiązują szczepionki przeciwko COVID-19



Prezydent Trump po raz kolejny zajął zdecydowane stanowisko w toczącej się debacie na temat wolności zdrowia, podpisując rozporządzenie wykonawcze, które zakazuje przyznawania funduszy federalnych szkołom i uniwersytetom, które nadal nakładają na uczniów obowiązek szczepień przeciwko COVID-19.

Posunięcie to, które Trump określił jako rozwiązanie „niedopuszczalnego naruszenia wolności osobistej”, jest

odważnym krokiem, który nie tylko chroni prawa jednostki, ale także wysyła jasny komunikat do firm farmaceutycznych i instytucji edukacyjnych: dni przymusowych decyzji medycznych są policzone.

## **Zaangażowanie Trumpa na rzecz wolności zdrowia**

Zarządzenie, podpisane w piątek, nakazuje Departamentowi Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS) oraz Departamentowi Edukacji opracowanie wytycznych i planu zgodności, aby zapewnić, że fundusze federalne nie będą wykorzystywane do wspierania szkół z takimi mandatami. Chociaż liczba instytucji nadal wymagających szczepionek przeciwko COVID-19 jest stosunkowo niewielka, symboliczny wpływ działań Trumpa jest znaczący. Wzmacnia ono zaangażowanie prezydenta w przywrócenie świadomej zgody i osobistego wyboru w opiece zdrowotnej, zasady, której orędownikami jest wielu konserwatystów i obrońców zdrowia.

„Biorąc pod uwagę niewiarygodnie niskie ryzyko poważnej choroby COVID-19 u dzieci i młodych dorosłych, groźba odcięcia ich od edukacji jest niedopuszczalnym naruszeniem wolności osobistej” – czytamy w zarządzeniu. Ten sentyment rezonuje z rodzicami i uczniami, którzy od dawna sprzeciwiają się mandatom szczepień, zwłaszcza tym wprowadzonym w szczytowym okresie pandemii.

Współzałożycielka No College Mandates, Lucia Sinatra, pochwaliła posunięcie, które Trump obiecał wykonać podczas swojej kampanii, stwierdzając: „Myślę, że jest to kolejny doskonały przykład spełnionych obietnic. Jest to już dawno spóźnione, ponieważ studenci nadal podlegają tym obowiązkom jako warunek przyjęcia na studia”.

# Obiecujący precedens

Zarządzenie Trumpa jest nie tylko posunięciem prawnym, ale także moralnym. Zajmując zdecydowane stanowisko przeciwko obowiązkowym szczepieniom, prezydent ustanawia precedens, który może mieć daleko idące konsekwencje.

Mary Holland, dyrektor generalny Children's Health Defense, pochwaliła zarządzenie, mówiąc: „To bardzo dobra wiadomość! Tak wielu uczniów zostało zmuszonych do rezygnacji z programów edukacyjnych z powodu przymusowych szczepień przeciwko COVID-19, a wielu innych zostało rannych lub zmarło w wyniku przymusowej medycyny”.

# Przywrócenie praw członkom wojska

Oprócz dyrektywy edukacyjnej Trump podpisał również dekret o przywróceniu do służby członków wojska, którzy zostali zwolnieni za odmowę przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19. Rozkaz ten, podpisany pod koniec stycznia, wzywa do przywrócenia wszystkich członków służby, zarówno aktywnych, jak i rezerwowych, którzy zostali zwolnieni za odmowę szczepień i którzy proszą o przywrócenie. Osoby te zostaną przywrócone do swoich poprzednich szeregów i otrzymają zaległe wynagrodzenie, co jest posunięciem, które koryguje niesprawiedliwą i zbyt szeroką politykę wdrożoną przez poprzednią administrację.

Stojąc twardo na zasadach wolności zdrowia i osobistego wyboru, Trump nie tylko chroni prawa studentów i członków służby, ale także wysyła jasny komunikat do przemysłu farmaceutycznego i urzędników zdrowia publicznego, że era przymusowej medycyny dobiegła końca. Podczas gdy naród nadal leczy się z podziałów ostatnich czterech lat, zarządzenie to stanowi krok we właściwym kierunku, który stawia na pierwszym miejscu wolność jednostki i osobistą autonomię.

---

# FDA wprowadziła w błąd wymiar sprawiedliwości w sprawie dokumentów Pfizera dotyczących szczepionek



W dniu 6 grudnia 2024 r. sędzia federalny nakazał amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA) ujawnienie dokumentów związanych z zezwoleniem na awaryjne stosowanie szczepionki COVID-19 firmy Pfizer. Dokumenty te zostały ukryte przed opinią publiczną.

Batalia prawna sięga września 2021 r., kiedy to adwokat Aaron Siri złożył pozew na podstawie ustawy o wolności informacji (FOIA) w imieniu organizacji Public Health and Medical Professionals for Transparency. Powodowie domagali się dostępu do ogromnej ilości dokumentów, na których oparła się FDA, zatwierdzając szczepionkę Pfizera.

Początkowo FDA zaproponowała powolny harmonogram wypuszczania szczepionki. W listopadzie 2021 r. agencja oświadczyła, że będzie udostępniać zaledwie 500 stron miesięcznie – tempo, które wydłużyłoby proces pełnego ujawnienia do 75 lat.

Jednak w styczniu 2022 roku sędzia okręgowy Mark Pittman z Teksasu odrzucił propozycję FDA, nakazując agencji przyspieszenie publikacji do 55 000 stron miesięcznie, mając

na celu zakończenie ujawnienia wszystkich 450 000 stron do sierpnia 2022 roku.

W miarę jak dokumenty wypływały, badacze zaczęli odkrywać rażące luki, które uniemożliwiały systematyczny przegląd danych. Luki te podsycały podejrzenia co do tego, co jeszcze FDA może ukrywać.

Stało się oczywiste, że FDA ukryła dokumenty bezpośrednio związane z zezwoleniem na awaryjne stosowanie szczepionki Pfizera, szacowane na ponad milion stron.

Dokumenty te, o których FDA miała pełną wiedzę, zostały wyłączone z wcześniejszych ujawnień, skutecznie wprowadzając w błąd sądownictwo i podważając zaufanie publiczne.

Siri nie przebierała w słowach.

„FDA ukryła milion stron przed sądem, powodem i opinią publiczną. Tylko ci, którym zależy na prawdzie, starają się ukryć dowody” – powiedział Siri w wywiadzie.

„FDA wyraźnie obawia się prawdy i nie ma zaufania do przeglądu, który przeprowadziła w celu uzyskania licencji na szczepionkę COVID-19 firmy Pfizer, ponieważ robi wszystko, co możliwe, aby uniemożliwić niezależnym naukowcom przeprowadzenie niezależnego przeglądu” – dodał.

Najnowszy nakaz sądowy sędziego Pittmana mający na celu przyspieszenie pełnego ujawnienia dokumentów uznaje prawo opinii publicznej do zbadania danych, które stanowią podstawę jednej z najważniejszych interwencji w zakresie zdrowia publicznego w historii.

W swoim orzeczeniu sędzia Pittman powołał się na potężne przypomnienie amerykańskiego rewolucjonisty Patricka Henry'ego: „Wolności ludu nigdy nie były ani nigdy nie będą bezpieczne, gdy transakcje ich władców mogą być przed nimi ukryte”.

Pittman podsumował: „Pandemia COVID-19 już dawno minęła, podobnie jak wszelkie uzasadnione powody ukrywania przed narodem amerykańskim informacji, na których opierał się rząd przy zatwierdzaniu szczepionki Pfizer”.

Zgodnie z najnowszym nakazem sądowym, dodatkowe dokumenty mają zostać ujawnione do czerwca 2025 roku. Siri nie jest jednak pewien, czy FDA udostępni te zapisy w ratach, czy w jednej transzy. Tak czy inaczej, nie ryzykuje.

Siri wystosował zawiadomienie prawne do FDA i innych agencji w ramach Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej, ostrzegając przed niszczeniem, usuwaniem lub modyfikowaniem jakichkolwiek istotnych dokumentów i obiecując zgłaszać wszelkie takie naruszenia do Departamentu Sprawiedliwości.

Siri | Glimstad sirillp.com | NEW YORK | LOS ANGELES | MIAMI | PHOENIX  
DETROIT | AUSTIN | CHARLOTTE | WASHINGTON D.C.

---

**VIA FEDEX AND EMAIL**

December 8, 2024

The Honorable Xavier Becerra  
Secretary  
c/o Sean McCluskie  
Department of Health and Human Services  
200 Independence Avenue, SW  
Washington, D.C. 20201  
[sean.mccluskie@hhs.gov](mailto:sean.mccluskie@hhs.gov)

*Re: Preservation Notice for All Information and Records*

Dear Mr. Becerra:

This letter serves as an official demand to the Department of Health and Human Services (“HHS”), including each of its operating divisions and secretariat offices and any other divisions therein, and every employee and contractor and all other personnel within, to preserve all documents, records, tangible things (including notes), and electronically stored information (“ESI”) and to not destroy or delete any records currently in its possession, custody, or control.

You must act immediately to preserve all documents, records, tangible things, and ESI. Adequate preservation of ESI requires more than simply refraining from efforts to delete, destroy, or dispose of such records. You must intervene to prevent loss due to routine operations or active deletion by employing proper techniques and protocols to preserve ESI. *Many routine activities serve to irretrievably alter evidence and constitute unlawful spoliation of records.*

„FDA zbyt długo myślała, że może robić, co chce, bez ponoszenia odpowiedzialności” – powiedział Siri.

Spekułował, że FDA może próbować przedłużyć swój termin i przedłużyć walkę prawną, biorąc pod uwagę swoją armię prawników i ogromne zasoby.

„Myślę, że mają nadzieję, że po prostu odejdziemy. FDA nie wie, że nigdy nie odejdziemy. Nigdy nie przestaniemy walczyć o wolność i prawa” – dodała wyzywająco Siri.

Rzecznik FDA powiedział, że „nie komentuje toczących się sporów sądowych”.

---

## **Wiceprezydent USA Vance ostrzega Europę przed przyjmowaniem chińskich modeli sztucznej inteligencji typu open source**



W przemówieniu o wysokiej stawce na paryskim szczycie AI wiceprezydent USA JD Vance naciskał na globalne przyjęcie zamkniętych systemów sztucznej inteligencji, przedstawiając sztuczną inteligencję jako broń geopolityczną. Jego uwagi, przeplatane cienko zawołowanymi groźbami, podkreślają rosnące napięcie między wysiłkami USA zmierzającymi do zmonopolizowania sztucznej inteligencji a wzrostem znaczenia

Chin jako lidera innowacji open source.

## **USA rozpoczynają geopolityczną bitwę o przyszłość sztucznej inteligencji**

W przemówieniu, które łączyło ambicję z zastraszaniem, wiceprezydent USA JD Vance wyszedł na scenę podczas paryskiego szczytu AI w dniu 12 lutego 2025 r., aby przekazać surowe przesłanie: Przyszłość sztucznej inteligencji musi być kształtowana przez Stany Zjednoczone, a wszelkie odchylenia od tej ścieżki będą kosztować. Uwagi Vance'a, które określiły sztuczna inteligencję zarówno jako narzędzie dobrobytu, jak i broń wpływów geopolitycznych, podkreślają eskalację rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a Chinami w wyścigu o dominację w krajobrazie sztucznej inteligencji.

„Sztuczna inteligencja to broń, która jest niebezpieczna w niewłaściwych rękach, ale jest niesamowitym narzędziem wolności i dobrobytu we właściwych rękach” – oświadczył Vance, nie pozostawiając wątpliwości co do tego, kto jego zdaniem powinien sprawować tę władzę. Jego przemówienie, opisane przez obserwatorów jako „groźne” i „mroczne”, podkreśliło zaangażowanie USA w utrzymanie pozycji lidera w dziedzinie sztucznej inteligencji poprzez ograniczenie dostępu do krytycznych komponentów i technologii.

„Stany Zjednoczone Ameryki są liderem w dziedzinie sztucznej inteligencji, a nasza administracja planuje utrzymać ten stan rzeczy” – powiedział Vance, dodając, że USA »zamkną drogi przeciwnikom do osiągnięcia zdolności AI« na równi z własnymi.

## **Rozwój sztucznej inteligencji open**

# **source: wyzwanie dla dominacji i arogancji USA**

Ostrzeżenia Vance'a pojawiają się w czasie, gdy chińskie modele sztucznej inteligencji typu open source, takie jak DeepSeek, zyskują na popularności na całym świecie. W przeciwieństwie do zamkniętych, zastrzeżonych systemów promowanych przez amerykańskie firmy, takie jak OpenAI, DeepSeek oferuje przejrzystą, konfigurowalną alternatywę, która już wykazała wyższą wydajność i opłacalność.

„Stany Zjednoczone nadal trzymają się myślenia” małego dziedzica z wysokimi murami”, zauważył jeden z analityków, odnosząc się do preferencji Ameryki dla systemów o zamkniętym kodzie źródłowym. „Ale dzięki otwartemu oprogramowaniu i tanim alternatywom” wysoki mur dziedzica »może stać się ślepa uliczką«.

Otwarty charakter DeepSeek pozwala programistom na całym świecie replikować i modyfikować technologię bez warstw cenzury wbudowanych w modele amerykańskie. Na przykład, podczas gdy serwery DeepSeek w Chinach mogą ograniczać niektóre zapytania, takie jak te związane z protestami na placu Tiananmen w 1989 roku i innymi wrażliwymi tematami, wersje DeepSeek działające poza Chinami mogą działać bez takich ograniczeń, umożliwiając programistom wykorzystanie jego pełnych możliwości. Ta elastyczność sprawiła, że model ten stał się potężnym narzędziem innowacji w regionach, w których dostęp do amerykańskich systemów sztucznej inteligencji jest ograniczony lub gdzie utrzymują się obawy dotyczące cenzury i bezpieczeństwa danych.

## **Amerykańskie systemy sztucznej**

# inteligencji mają więcej warstw cenzury niż modele chińskie

Przemówienie Vance'a i powstanie DeepSeek podkreślają fundamentalny podział w ekosystemie sztucznej inteligencji: wybór między zastrzeżonymi systemami o zamkniętym kodzie źródłowym a alternatywami o otwartym kodzie źródłowym. Podczas gdy amerykańskie firmy, takie jak OpenAI, wspierane przez rząd, zbudowały swoją reputację na ściśle kontrolowanych, wysokowydajnych modelach, podejście Chin polegało na demokratyzacji sztucznej inteligencji poprzez udostępnienie swojej technologii globalnej społeczności. Strategia ta już zaczęła zmieniać układ sił w wyścigu o sztuczną inteligencję.

Krytycy amerykańskiego podejścia twierdzą, że jego nacisk na zamknięte systemy grozi izolacją amerykańskich firm i tłumieniem innowacji. Z kolei modele open-source, takie jak DeepSeek, oferują ścieżkę do współpracy i szybkiego rozwoju, umożliwiając mniejszym krajom i prywatnym przedsiębiorstwom konkurowanie na równych warunkach. Dla Europy, która od dawna stara się stać trzecim biegunem w transatlantycko-azjatyckiej rywalizacji technologicznej, DeepSeek stanowi potencjalną szansę na zmniejszenie zależności od technologii amerykańskiej.

Rozwój sztucznej inteligencji typu open source ma również istotne implikacje strategiczne. Zwiększając dostępność zaawansowanych narzędzi sztucznej inteligencji, Chiny rzucają wyzwanie monopolowi USA na najnowocześniejsze technologie. Na przykład zdolność DeepSeek do przetwarzania ogromnych ilości danych z większą wydajnością niż wiele modeli amerykańskich może przyspieszyć innowacje w dziedzinach takich jak opieka zdrowotna, energia i pojazdy autonomiczne. Co więcej, dostępność sztucznej inteligencji typu open-source mogłaby umożliwić krajom i firmom rozwijanie własnych możliwości w zakresie sztucznej inteligencji bez polegania na infrastrukturze lub wiedzy specjalistycznej Stanów

Zjednoczonych, zmniejszając dźwignię, jaką Stany Zjednoczone posiadają obecnie na globalnych rynkach technologicznych.

Istnieją jednak obawy dotyczące bezpieczeństwa i etycznych implikacji sztucznej inteligencji typu open source. Choć przejrzystość DeepSeek jest mocną stroną, rodzi również pytania o to, w jaki sposób technologia ta może zostać niewłaściwie wykorzystana lub uzbrojona. Ostrzeżenie Vance'a o tym, że sztuczna inteligencja jest „bronią”, przypomina, że stawka w tej rywalizacji jest niezwykle wysoka.